

Boży głos i obcy głos 21.01.2017 wieczorne – część 3

Przeczytam z Ewangelii Mateusza 23 rozdział Od 15 wiersza:

„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że obchodzicie morze i ląd, aby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy nim zostanie, czynicie go synem gehenny dwakroć gorszym niż wy sami. Biada wam, ślepi przewodnicy, którzy powiadacie: Kto by przysiągł na świątynię, to nic; ale kto by przysiągł na złoto świątyni, ten jest związany przysięgą. Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest większe? Złoto czy świątynia, która uświęca złoto?”

Pamiętacie to z kazania na górze: Kto by powiedział na brata głupi, to nie byli bracia, oni mienili się, ale Jezus im wcześniej powiedział: ojcem waszym jest diabeł, mienicie się, że macie Ojca w niebie, ale ojcem waszym jest diabeł. Mówi im: jesteście głupcami, bo nie widzicie tej różnicy, że to nie jest Ojciec w niebie, tylko diabeł.

„Ślepi! Cóż bowiem jest większe? Złoto, czy świątynia, która uświęca złoto? Oraz: Kto by przysiągł na ołtarz, to nic, ale kto by przysiągł na dar, który jest na nim, ten jest związany przysięgą. Ślepi! Cóż bowiem jest większe? Dar, czy ołtarz, który uświęca dar? Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga nań i na wszystko, co jest na nim. I kto przysięga na świątynię, przysięga na nią i na tego, który w niej mieszka. I kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na tego, który na nim zasiada.” - tak mówi Jezus.

Wspaniały dar od Boga. Staliśmy się uczniami Jezusa. Bracia i Siostry pamiętajmy o tym, że uniżenie, pokora i cichość znamionuje prawdziwie chcących uczyć się od Jezusa. Pycha, duma, arogancja zwiastuje, że to nie jest uczeń Jezusa. Cichość i pokora, gotowość do zrobienia tego co On mówi, to nas ratuje. Chwała Bogu, że możemy się uczyć Biblii, że możemy się uczyć Słowa spokojnie i praktycznie patrzeć czy tak żyjemy. Skąd przyszła nasza wiara? Wiara jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe. A więc Słowo posila wiarę, Ono dodaje jej otuchy, Ono ją napomina i wskazuje kierunek działania. Sprawiedliwy, więc z wiary żyć będzie, opartej na Słowie Bożym. Wspaniałe Boże Słowo. Dążcie do pokoju ze wszystkimi, o ile to od was zależy - jest to napisane w Biblii, czy nie? Czy to robimy? O ile to od nas zależy, pokój ze wszystkimi miejmy. Bez uświęcenia nikt nie zobaczy Pana troszczymy się o świętość? O uświęcenie Boże w Jezusie Chrystusie, nie mówię o świętości wymyślonej przez ludzi, fałszywych falsyfikatach, jakiś dziwnych działaniach ludzkich, bo świętość to jest oddzielenie od świata do Boga - to jest świętość, bo Bóg jest święty. Do Kościoła Jezus mówi: „Nie wyparłeś się Mego Imienia i zachowałeś Moje Słowo, dlatego Ja cię zachowam w godzinie próby”. Musimy pamiętać o tym, żeby żyć tym Słowem w decyzjach, jakie podejmujemy każdego dnia. A nie, że widzimy przestraszonych chrześcijan, którzy się boją podjąć kroki biblijne, a mieniają się chrześcijanami, boją się żyć Słowami Jezusa, a mieniają się wierzącymi w Niego. Dziwne, te wierzenie skoro człowiek boi się zrobić to, co mówi Jezus. Jeżeli On Słowem Swojej mocy podtrzymuje nas i to wszystko, cały ten wszechświat, to co znaczy Jego Słowo? A więc uczmy się pokornie słuchać Pana, a głos Jego jest jak szum wielu wód. Wspaniały Pan! My musimy być zmieniani przez to Słowo. My musimy, mężowie, żony, dzieci, my musimy być poddawani temu Słowu. To Słowo musi nas napełniać i decydować o nas i kiedy my Nim żyjemy, wtedy jesteśmy świętymi bohaterami na tej ziemi.

2 Koryntian 3,1 :

„Czy znowu zaczynamy polecać samych siebie? Alboż to potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was, albo od was? Wy jesteście listem naszym, napisanym w sercach naszych, znanym i czytany przez wszystkich ludzi;” - Wspaniałe Słowa!

Oby w każdym zgromadzeniu wszyscy słuchający byli listem polecającym i to wobec wszystkich ludzi wśród których przebywamy. Żeby każdy żyjący dzięki Jezusowi Chrystusowi był listem polecającym, by ludzie mogli czytać o Nim, widząc Go w nas - to jest potrzebne. To chciał Jezus osiągnąć w Swoich uczniach, kiedy uczył ich Słowa Bożego i pokazywał im jak się żyje nimi, żeby ci, którzy się nawracają widzieli tych, którzy się nawrócili wcześniej widzieli w nich wiele Biblii, żeby nie było tak jak małe dziecko, które mówi: pójdę i nie poszło, tylko jak dorosły, który mówi: pójdę i poszedł, obiecał i dotrzymał słowa. Żeby było wiadomo, że to są ludzie prawdomówni i oni nie zmieniają swoich słów, jeśli już coś mówią to będą się tego trzymać, choćby z własną szkodą, ale nie odpuszczą. Nie chcą być w uświadomieniu kogoś niepewni, bo Jezus nie może być niepewny. Dlatego chcą, żeby to, co czynią było zwiastunem, że to Chrystus ich napełnia, aby ludzie wiedzieli - Chrystus jest pewnym. Jak Chrystus ci coś powie, jestem Jego sługą (służebnicą), powiedziałem, dotrzymałem, Chrystus jest pewnym, nie musisz się obawiać, On jak mówi to jest pewne. Jestem Jego uczniem (uczennicą) i uczę się od Niego, On co mówi jest pewne, to jest potrzebne. List to my, posłany list. Rośniemy z chwały w chwałę i to jest potrzebne. To co mówię nie służy, by potępiać, ale by budować prawdziwe relacje z Panem na podstawie Słowa i by uczyć się w ten sposób żyć i wzrastać.

„Wiadomo przecież, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze usługiwanie, napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich.”

List Chrystusowy, piękny list. Każdy, który doświadczył co to znaczy być listem Chrystusowym wie, że to jest święta czystość w środku, nieskalaność w środku, to są czyste, zdrowe słowa, w których jest odwaga i śmiałość, by tak żyć - to jest list polecający. Kto żył, czy żyje w ten sposób wie, że tak jest. To nie jest to, że nie wiesz co z tym człowiekiem będzie za dwa dni, że nie wiesz co ten człowiek wymyśli, jedno mówi, drugie robi. Wiesz, że ten człowiek jest stabilny, bo Jezus jest stabilny, to jest osiągnięcie Chrystusa w nas, to jest osiągnięcie Słowa Bożego w nas i bądź pewny tak czytając Biblię będziesz coraz bardziej zmienianym (zmienianą) na coraz dokładniej żyjącego według woli Ojca. Będziesz mieć świętą, zdrową śmiałość w ten sposób postępować, twoje chodzenie z Bogiem będzie wspaniałą, świętą relacją o której pisze Jan w swoim liście. Będzie to czysta, święta, wspaniała społeczność. Bóg będzie tak blisko ciebie, jak tylko jest to możliwe na ziemi, bo do tego On tęsknił cały czas i osiągnął to posyłając Swego Syna, aby nas oczyścił z naszych grzechów. Słowo Boże musi nas radować, musi spowodować w nas poczucie, gdy coś jest nie tak, że musimy to zmienić, że Słowo Boże musi to z nami robić. Słowo Boże nie jest beznamienne, bo Bóg który je wyrzekł jest namiętym Bogiem, On mówi o zazdrości, o miłości, o gniewie, o cierpliwości - to są Jego Słowa.

Moglibyśmy tu cytować, co Boży ludzie mówili na temat Słowa, co jest napisane w Biblii, co to Słowo dla nich znaczyło. Jak było w Izraelu, kiedy otworzono Biblię po iluś latach niewoli i czytano i mówiono i ci ludzie pokutowali, płacz był. Sposób też w jaki Bóg do nich podszedł, oni byli jeszcze zagubieni, a Bóg mówi: „Teraz się radujcie, że przywróciłem was z powrotem, teraz nie jest czas na płacz, teraz jest czas na radość, że wróciliście”. A potem otworzono Księgi, a oni oczyszczali się i pokutowali, ale najpierw Bóg chciał żeby się pocieszyli, żeby się rozradowali, że Bóg wrócił ich na tą ziemię i oby teraz się mogli uczyć z tym Bogiem być na tej ziemi.

„A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu. Nie jakobyśmy zdolni byli pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, Który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego

przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.”

Ta Biblia cię nie zabije, ale w tej Biblii jest napisane: Zapłatą za grzech jest śmierć, a w Duchu jest życie. Więc poznawanie Słowa jest bardzo ważne, ale jeśli zlekceważymy je, to tu jest wyrok zapisany, tu jest zapisane o zbawieniu, o wieczności, o przebaczeniu, o łasce: Kiedy jeszcze grzesznikami byliśmy Chrystus za nas umarł. Wspaniałe, Boże prawdy tu są zapisane, to Słowo musi nas poruszać, nadawać nam tempo. Ponieważ widzimy sami, mamy świadectwo, czytamy Biblię ileś lat, a w pewnym momencie mówimy: ja nigdy tu tego słowa nie widziałem, bo ono było dla ciebie na ten czas. Tak Duch Święty prowadzi po Słowie, odpowiednio do osiągniętego już rozwoju. Po co nasycać ma kogoś, czymś czego ten człowiek nie będzie jeszcze w stanie wykonać, ale tak jak wzrastasz tak coraz więcej i więcej zaczynasz widzieć w Biblii dzięki Duchowi Prawdy wprowadzającego ciebie w nią. Coraz więcej ją rozumiesz, czasami jakbyś tam był i słyszał, i rozumiesz co jest mówione, nieraz tak wyraźnie. A nieraz w inny sposób Bóg dociera i pokazuje to. Także wspaniałe Boże Słowo, nigdy nie miało służyć nam do tego, żebyśmy sobie poczytali, odłożyli. Dzisiaj czytałeś (czytałaś)? Tak, czytałem (czytałam). A co czytałeś? Nieraz mocniej dociera, nieraz mniej, ale zawsze pozostawia po sobie ślad. Ślad, że byliśmy w bliskości z tym, który to wypowiedział.

13 wiersz:

„A nie tak, jak Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie izraelscy nie patrzyli na koniec tego, co miało ustać. Lecz umysły ich otepiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odstonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; Lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta.”

Chwała Bogu! Gdy coś czytasz z Biblii, chciej to robić. Słowo Boże mówi: Dziś, gdy głos Boży usłyszałeś (usłyszałaś) czyn to, nie zwlekając - to jest piękne, to uczy nas szacunku do Boga. Myśmy nie nauczyli się szanować Słowa, a Bóg chce nas nauczyć szacunku, abyśmy byli szczęśliwymi ludźmi, którzy szanują Boga i szanują to, co On do nas mówi.

5 Mojżeszowa 17, 18 i dalej:

„A gdy zasiądzie na swoim królewskim tronie, niech sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa od kapłanów, Lewitów i będzie go miał u siebie, i będzie go czytał przez wszystkie dni swojego życia, aby nauczyć się bojaźni Pańskiej, przestrzegania wszystkich słów tego prawa i spełniania tych wszystkich przepisów.”

Nie tylko żeby miał i czytał, ale żeby dokładnie robił to co czyta. Po to miał mieć tą Księgę, żeby Bóg mógł przez niego prowadzić cały ten lud.

„Aby serce jego nie wyniosło się ponad jego braci i aby nie odstąpił od przykazania ani w prawo, ani w lewo, aby był długim królem w Izraelu, on i jego synowie.”

Każdy uczeń Jezusa Chrystusa dzisiaj ma Biblię, aby ją czytać i praktycznie stosować, po to też Duch Święty przyszedł, aby nas wprowadzać w prawdę w taki sposób, jaki jest miły Bogu.

W Księdze Jozuego 1,7 czytamy:

„Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane (...)”

Powiedzcie, o czym dzisiejszy człowiek często myśli? Co często absorbuje umysł człowieka? Zło... Kto, co komu złego, za co, a po co, a dlaczego to zrobiono i człowiek o tym stale myśli, myśli, myśli a nie o Słowie, i tak diabeł zwiódł wielu wierzących ludzi. Przez złe życie innych, absorbuje ich, aby myśleli o złu, a Bóg mówi: Ty myśl o dobru, myśl o tym, co w górze, o tym co miłe, dobre, pożyteczne, prawdziwe, sprawiedliwe i szlachetne. Bóg to dał po to, aby umysł nasz był świeży, otwarty, wdzięczny, aby wzniosłe, wspaniałe myśli mogły nas napełniać, wzniosłe, wspaniałe czyny, by mogły nas ożywiać, abyśmy byli szczęśliwi z Bogiem.

„(...) bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło.”

Jeśli będziesz to czynić będzie ci się powodziło. Pamiętajmy o tym, że ta walka, w tej wojnie, jest z diabłem, a on stale chce bazować na uczuciach, a ty nie patrz tyle na uczucia co na to, abyś był praktyczny. To jest Słowo praktyczne, chciej tak żyć, nie patrz czy ci się to podoba, czy ci się nie podoba, skoro Bóg to powiedział to ty ucz się tak żyć, wtedy nie zmarnujesz czasu swego nawiedzenia. Będziesz krok po kroku wzrastać w poznawaniu Boga i w kosztowności tego Kim On dla ciebie jest, a On będzie się cieszył tobą i będzie przebywał z tobą jak Przyjaciel z przyjacielem. Na Słowo Jego przecież Abraham wyszedł, nie wiedząc dokąd idzie, ale wiedział, że Bóg chce go mieć dla Siebie i Bóg prowadził i uczył go przebywania z Sobą.